

## Zaczyna się. Część 2

11.

CHLEB I WINO

krew własną piję  
i ciało pożeram  
by głody nasycić  
i spełnić pragnienia

12.

**Owo przecucie, że grzech, cierpienie i śmierć na różne sposoby wyrażają dogłębną jedność kondycji ludzkiej, prowadzi nas o stopień dalej w kierunku jedynej tajemnicy nieprawości. To pewne, że dochodzimy tu do punktu, w którym fenomenologię zła zastępuje hermeneutyka symboli i mitów, które to niejasnemu i niememu doświadczeniu ofiarują pierwsze językowe zapośredniczenie. Dwie oznaki, wywodzące się z doświadczenia zła, wskazują na ową dogłębną jedność. Weźmy najpierw zło moralne: obwinienie odpowiedzialnego sprawcy wyodrębnia tu z tła jaśniejszy obraz doświadczenia winy. Ona zaś skrywa w swej głębi poczucie, że oto zostało się skruszonym przez wyższe moce, które mit bez trudu podda demonizacji. Tym samym mit wyrazi jedynie poczucie przynależności do pewnej historii zła, które dla każdego zawsze już jest obecne. Najbardziej widocznym skutkiem owego złoczenia jest to, iż człowiek czuje się ofiarą, będąc zarazem winnym.**

Paul Ricoeur, Zło (tłum. Ewa Burska)

13.

*nie wszystko zło to, co się świeci*

zło to jedyne nasze dobro  
zło motać można dość cierpliwie i  
zło więc zręcznie

zło że nie można złożyć w całość  
zło to głów naszych myśli lotne

zło rzeczy nie ma innej drogi  
wystarczy pozwolić człowiekowi  
wytruć swój rodzaj  
*a nastąpią niewinne wschody słońca  
nad florą i fauną wyzwoloną*

14.

zło zła jest złe  
na siebie  
na cały  
świat zła  
godzić ze złem się  
nie godzi

15.

**my naród polski doświadczony tragiczną historią i krzywdami od obcych  
pamiętamy**

KROK

RUSKI

ROK

PRUSKI

**albo odwrotnie**

16.

mówią o tym nie można  
mówić ani milczeć lecz  
trzeba o tym myśleć trzeba  
dawać do myślenia myślenie  
pozwala wierzyć że to  
się stanie naszym wspólnym  
dobrem to zło

17.

**Czy zło podoba się Bogu? Chyba Mu się podoba, powinno Mu się podobać: zbawienie jest dla wszystkich. (...) Różnica między złem a dobrem to jest nasza, tutejsza różnica; to my ją ustanawiamy. A Bogu albo wszystko się podoba, albo nic się nie podoba. Albo nie wiemy (to najpewniejsze), co Mu się podoba, a co nie.**

Jarosław Marek Rymkiewicz

18.

co jest prawda  
zapytał prawda  
jest pytaniem

nie ma złych  
pytań są różne  
odpowiedzi

skazani na wybór  
wahamy się  
wahamy

19.

teolog  
jak głosi nazwa  
jego powołania  
mówi  
o sobie  
bo coś mógłby  
i śmiał  
mówić  
o bogach

20.

**Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło.**

Porzekadło

***Jeżeliby taknął ten, co cię nienawidzi, nakarm go chlebem; a jeżeliby  
pragnął, daj mu się napić wody;/ Bo węgle rozpalone zgromadzisz  
na głowę jego, a Pan ci nagrodzi.***

Księgi Salomonowe 25, 21–22

21.

węgle rozpalone  
deszcz ognia  
zniszczenia i  
deszcz oczyszczenia  
na jego głowę

22.

**Bądźcie złączeni wspólnym uczuciem. Nie mniemajcie o sobie zbyt wiele, lecz uniżajcie się wobec pokornych. Nie uważajcie się za mądrych. Nie odplącajcie złem za zło. Starajcie się czynić dobrze wszystkim ludziom. Jeśli to możliwe, jeśli to od was zależy, żyjcie w pokoju ze wszystkimi ludźmi. Umiłowani, nie wymierzajcie sami kary, lecz pozwólcie działać sprawiedliwości Bożej. Napisano bowiem: „Do Mnie należy pomsta. Ja się odwzajemnię” – mówi Pan. Lecz: „Jeśli twój wróg jest głodny, nakarm go, jeśli jest spragniony, napój go – w ten sposób postępując złożysz na jego głowie rozżarzone węgle”. Nie daj się pokonać złu, lecz zło pokonaj dobrem.**

św. Paweł: List do Rzymian 12, 16–21

23.

co jest dobro co zło  
co czło  
wiek odpowie co  
wie jak już jest  
taki mądry

24.

zły ocean ły  
topi ludzi na łodzi  
ludzi nadzieją  
na drugi brzeg

po drugiej stronie  
ekranu my  
ukradkiem  
ocieramy ły

25.

na dobre i złe  
bez map i zegarów  
płyniemy  
płoniemy  
z żarzącymi się  
w ustach  
węglami  
słów

26.

nie każdy mój wróg  
mnie nienawidzi i ja  
czasami miłuję  
nieprzyjaciół moje  
nienawiść nie ma  
tu nic do rzeczy

wrogość i nienawiść  
nie zawsze się rymują  
niektórzy moi wrogowie  
sprawiają mi zaszczyt  
gdy przeciw mnie stają

dawno temu bywało  
że wrogów się szanowało  
oddawało się im  
honory  
nawet wówczas  
gdy byli pokonani

to było w czasach  
gdy walczono z wrogiem  
ale nie z człowiekiem  
którego niósł w sobie

dziś wrogowie nawzajem  
pragną się odczłowieczyć  
pokonani nie mają  
prawa do miana ludzi

*(aurea prima sata est aetas...)*



27.

płonące płomienne  
słowa plemienne

rozżarzone węgle  
którymi żonglują  
politycy

zło mówią dobrem  
dobro złem czynią

rozdwojone języki  
polityków nie tak  
tak nie

28.

zaczyna się na dobre  
a kończy na złe  
albo  
na odwrót  
jak kto chce

29.

nie tak  
(to miało być)  
tak nie  
(wolno)

tak  
nie  
nie  
tak

30.

czarne dziury mowy wzajemnie się  
wchłaniają i nie ma mowy o tym  
by jedna unicestwiła drugą nie będąc  
zarazem przez nią unicestwioną

żyjąc się wzajem sobą przestają  
istnieć jednocześnie tym bardziej  
istniejąc lecz zupełnie inaczej a my  
zapadamy się za horyzont mowy

31.

zachodzimy w głowę a żar słów  
zwęglonych przemienia się  
w popioły i brniemy  
przez pustynię milczenia  
przez falujące wydmy snów

32.

***Za mało wiemy. Jest to kryzys wyobraźni – nie potrafimy sobie wyobrazić, jak ten kwantowy świat uwzględniający grawitację i czasoprzestrzeń mógłby wyglądać. Są tam rzeczy, które przechodzą ludzkie pojęcie i nawet wyobraźnią nie jesteśmy w stanie w tej chwili tego ogarnąć.***

profesor Marek Demiański, astrofizyk

33.

nie wyobrażaj sobie mówią ten świat  
nie może być inny niż jest ale ja sobie  
wyobrażam że jest  
*j e d n o c z e ś n i e*  
zupełnie inny jest niepochwytany  
w słowach ale *gadająca pleśń*  
rozrasta się nieustannie w popiołach  
naszych słów żarzą się ogniska  
miłości i nienawiści ich stłumione  
płomienie pochtaniają się wzajem rośnie  
niewidzialna tkanka bólu i zła rośnie  
*we wszystkich kierunkach*  
*j e d n o c z e ś n i e*

34.

Tu  
ma czas  
Tam  
nie ma czasu  
ta chwila  
migocze  
Tu i Tam  
sama się  
przeświewa

35.

pieśń pleśni rozbrzmiewa za horyzontem zdarzeń  
pleśń pieśni zarasta powierzchnię planety  
tren pochodu przemierza kosmiczne przestrzenie  
to ślepcy maszerują w rytm żałobnych pień  
a w pień wycięte wciąż szumią stare knieje  
mieszają się legendy o dawnych rycerzach  
z łomotem butów podkutych o bruk

zawszqd dochodzi nowa  
mowa adamowa  
bełkot zmieszanych języków tej ziemi  
zagłuszając muzykę danego nam słowa  
co było na początku gdy byliśmy niemi

36.

zeszliśmy na złą drogę  
idziemy drogą złą

powtarzamy słowa zgrzybiałe  
przed nami przestrzenie białe

37.

miazga mowy sylaby wbijają się wzajem  
w siebie wszyscy mówią jednocześnie i  
coraz głośniejszy wykrzykują wyją  
wielkie słowa i ryk planety przecina  
mróz wszechświata powoli rośnie  
gorączka wyziębionych przestrzeni  
kosmos wrze kosmos wrzeszczy  
oto  
muzyka sfer

38.

kres  
czasu  
w ogniu  
słowa  
zapada  
w sen

my  
Go  
nie zbudzimy  
bo się  
Go  
boimy

39.

**Rzekłem sam do siebie:**

**„Pójdźże! Doświadcz wesela i zakosztuj uciechy!”**

**Lecz i to także jest marnością.**

**O śmiechu rzekłem: „Niedorzeczność!”**

Ekl 2, 2

40.

i stało się że nagle  
wybuchają cha cha cha cha  
śmiechem echem echem

i koniec pieśni śni  
i odpowiada  
echo ho ho ho ho

41.

***Risum teneatis, amici?***

Horacy („Ars poetica”)

42.

ostatni się śmieje  
Bóg w dniu sądu  
ostatecznego śmieje się  
ponad czasem  
na obrazie Memlinga  
śmiech się niesie  
przez eony  
grzesznicy spadają  
w czeluść  
nicości zło  
zmienia się w krzyk  
z obrazu Muncha



43.

demony się budzą  
śmieją się rechoczą  
ni dnia nie ma ni nocy  
wskazówki zegarów  
furkoczą i się kręcą  
w obie strony naraz  
ciągle bije godzina  
jedna i ta sama  
słysząc chichot bezczasu  
a wszystko zagłusza  
wybuch śmiechu  
szatana



Grafika, Agnieszka Muszyńska